

CZY ZBIORY MUZEUM HISTORYCZNEGO MUSZĄ BYĆ PIĘKNE?

Zasoby muzealne kojarzą się z pojęciem zabytków. Ale pojęcie to zazwyczaj opatrzone jest przymiotnikami. Oglądamy zabytki sztuki, które cechują walory artystyczne, zapoznajemy się z zabytkami kultury materialnej, w tym architektury, takimi jak młyny czy wiatraki oraz liczne przedmioty domowego użytku. Po wszechnie znane jest pojęcie zabytków przyrody – wymienia się tutaj między innymi skały o wyjątkowych kształtach czy też drzewa rzadkich gatunków.

Nasuwa się pytanie, jakiego rodzaju zabytki gromadzone są w muzeach historycznych. Niewątpliwie, jak w Galerii Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, znajdują się tam liczne obrazy sztalugowe. Warto zatrzymać się na chwilę nad ich tematyką. Malarstwo religijne właściwie nie jest w wymienionym wyżej muzeum gromadzone. Ważną pozycję w zbiorach zajmuje natomiast malarstwo historyczne – zarówno ważne sceny z historii narodu, jak i z życia miasta Krakowa. Jako przykłady wymienię tutaj znany obraz Michała Stachowicza – *Przysięga Kościuszki na Rynku Krakowskim* i inne ważne wydarzenia z życia miasta, mające lokalny charakter, na przykład obrazujące dzieje Bractwa Kurkowego, zwanego też Towarzystwem Strzeleckim. Na kolejnym miejscu wymienię liczne w zbiorach krakowskiego Muzeum portrety osobistości – bardziej znanych obywateli miasta zasłużonych dla stolicy Polski i mniej popularnych, zawsze jednak reprezentatywne dla środowiska krakowskiego, tutaj można wspomnieć portrety zarówno wybitnych mieszczan, jak i przedstawicieli inteligencji, na przykład lekarzy; nieco odrębną kategorię prezentują portrety żydowskie.

Osobne miejsce wśród „pięknych” dzieł sztuki zajmuje malarstwo wędutowe, dawne widoki Krakowa, malarstwo olejne, akwarele i także stare fotografie. Tutaj uważałbym za reprezentatywną twórczość Baltazara Stachowicza, syna Michała, czynnego w późniejszych latach XIX wieku, autora między innymi obrazu *Wnętrze kramów bogatych (Sukiennice)*, powstałego około 1840 roku i działającego na przełomie XIX i XX stulecia Stanisława Tondosa (ur. 1855, zm. 1917), którą ukazała zorganizowana w Muzeum w roku 1970 przez dr Izabellę Rejduch-Samkową wystawa retrospektywna. Obrazy te, jak później fotografie, pokazują dawny Kraków, nieistniejące

już dziś budowle i należące do przeszłości „życie ulicy”.

Ogromną dziedzinę bardzo bogato reprezentowaną w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa stanowi rzeźmiosło artystyczne. Mamy tu na myśli zarówno zabytki cechowe, jak i dokonując wyboru – judaika – czy broń paradną. Są to, jak można się domyślać, tylko wybrane grupy przedmiotów.

Pamiętki cechowe to, przypomnijmy w wyborze, dawne lada – takim mianem określano małe skrzynie, przeznaczone na przechowywanie najcenniejszych dokumentów i przedmiotów, stanowiących własność cechu. Drugą sporą grupą, którą można wymienić, są buzdygany cechowe, wreszcie zaś obesłania. Powracając do lad (skrzyń) są one zabytkami nie tylko stolarstwa – reprezentują także oddane w malowidłach na ściankach ciekawe przedstawienia ikonograficzne o tematyce religijnej i nie tylko. Przykładem może być lada cechu chirurgów z XVII wieku, na której przedstawiono sceny opatrywania przez Samarytanina lub też cechu garncarzy z 1820 roku z przedstawieniem Adama i Ewy oraz *Ścięciem św. Jana* (w 1957 roku w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa znajdowały się dwadzieścia cztery lada cechowe). W zbiorach krakowskich zachowały się między innymi lada cechowe: drukarzy z roku 1683, czerwonych garbarzy, białoskórników i rękawiczników z roku 1761, czerwonych garbarzy, białoskórników i rękawiczników z XVIII wieku, introligatorów z XVIII/XIX wieku, kotlarzy z roku 1733, kramarzy z XVIII wieku, kurdybanników z 1766 roku, mieczników i szpadników z XVIII wieku, mieczników i szpadników z 1775 roku, murarzy z XVIII wieku, murarzy kazi-mierskich z 1777 roku, pasamoników, piernikarzy z 1787 roku, rymarzy z 1784 roku, siodlarzy z 1787 roku ślusarzy z XVIII wieku, szklarzy z XVIII wieku, złotników z około 1820 roku. Przypomnijmy, że w zbiorach muzeum znajduje się również srebrna lada Rady Miejskiej z przyborami do pisania z 1751 roku. Przechodząc do buzdygantów – biorąc pod uwagę także te, które pozostają własnością cechów krakowskich, a wszystkie są, można powiedzieć, dość bogato potraktowane – można zauważyć następujący fakt. Otóż sądzić można (rzecz wymaga dokładniejszych badań), że cechowych buzdygantów zachowało się znacznie więcej aniżeli podobnych symboli władzy o ściśle wojskowym prze-

znaczeniu. W zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa znajdują się budygany: dwa cechu kramarzy z XVIII wieku, cechu krupników z XVII wieku oraz stowarzyszenia murarzy, kamieniarzy i cieśli z XVII wieku.

Przechodząc do broni, która dawniej eksponowana była obok zegarów w osobnym Oddziale Muzeum przy ulicy Św. Jana 12, warto przypomnieć, że rozróżniamy broń bojową i paradną. W obu wymienionych przypadkach (oczywiście, w drugim w większym stopniu), wchodzi w grę artystyczne wykonanie. Ale broń może mieć dla nas jeszcze inne wartości – są na to przykłady wśród wielu eksponatów Muzeum Historycznego w Krakowie. Chodzi tutaj o walory historyczne mówiące o posiadaczu broni; a właścicielami jej były często osoby znane z historii Polski. Za przykład niechaj posłuży szabla (karabela) z roku 1879, która stanowiła własność prezydenta Mikołaja Zyblikiewicza, a wykonana została przez Władysława Glixellego. Czasem specjalny walor nadają broni paradejowej czy nawet przedmiotom tylko z nazwy należącym do tej dziedziny rzemiosła artystycznego jej dekoracja, czy – jak wspomniano wyżej – osoba wykonawcy. Odnosi się to do przechowywanej w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa tzw. tarczy ruskiej ze scenami bitwy na Kulikowym Polu, która miała miejsce w roku 1380, wykonanej w roku 1896 przez znanego złotnika-cyzelera Józefa Hakowskiego, wcześniej nadwornego artysty królowej Anglii – Wiktorii. W odniesieniu do judyków będących w polskich zbiorach – niestety, unikatowych – warto wyjaśnić, iż z reguły posiadają one walory artystyczne. Mamy tu na myśli eksponowane w Oddziale Muzeum Historycznego Miasta Krakowa ozdobne zwieńczenia na *Torę*, korony i *rimonim*, lampki chanukowe, przede wszystkim zaś naczynka na wonności, tak zwane balsamiki, zachowane od XVIII po XX wiek. Wszystkie te zabytki wobec zniszczenia w większości w Polsce przedmiotów synagogalnych i żydowskich sreber domowych mają, nie waham się powiedzieć, niezwykle znaczenie historyczne i edukacyjne. Osobno wymienić można bogate zbiory zegarów, przechowywane w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa, w skład których weszły zbiory Miodońskiego. Czasomierze, przedmioty o praktycznym przeciwieście przeznaczeniu, były wykonywane przez zegarmistrzów przy udziale złotników i brązowników, którzy bogato je zdobili. Na szczególną uwagę zasługują tutaj „piękne” dzieła lokalnych, krakowskich mistrzów. Za przykład niech posłużą: zegar kaflowy („kaflak”, „żaba”) autorstwa Jakuba Lichty z około połowy XVIII wieku, stołowy zegar szafkowy autorstwa Gotfryda Krosza z końca XVIII wieku, dwa zegary kominowe z około 1820 roku (z postacią Tadeusza Kościuszki oraz w kształcie orła), oraz zegar kominkowy w formie portyku wykonany przez J. Sokulskiego w Krakowie około 1840 roku.

W tym miejscu warto podjąć rozważania, które przedmioty i zabytki w zbiorach muzeów historycznych nie pociągają wzroku ciekawymi treściami czy piękną dekoracją. Mamy tu na myśli wyroby, które zwracają uwagę swoim rozwiązaniem formalnym, dobrze wyważonymi proporcjami czy logiczną, mocną związaną z przeznaczeniem formą przy godnych uwagi „historycznych rodowodach”. Warto tu przypomnieć niektóre wyroby eksponowane dla zobrazowania dziejów kupiectwa krakowskiego. Można to zauważyć, zwiedzając ekspozycję w głównym budynku Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, jakim jest kamienica „pod Świętym Krzysztofem”, potocznie zwana „Krzysztofory”. „Ocieramy” się w tym wypadku o zabytki zaliczane do tak



1. Flaszka syberyjska, wyk. przez zesłańca, 2 poł. XIX w. wł. MHK, sygn. 1756/III

zwanej kultury materialnej – narzędzia, opakowania czy sztyldy. Do tej dziedziny należy także niemało eksponatów w stanowiącym Oddział Muzeum Historycznego Miasta Krakowa – Muzeum Teatralnym w „Domu pod Krzyżem” przy ulicy Szpitalnej w Krakowie. Obiekty te mają przede wszystkim historyczne walory, jak na przykład pamiątki po Helenie Modrzejewskiej czy Ludwiku Solskim. Oczywiście, nie zawsze łatwo dopatrywać się walorów artystycznych w dokumentach, archiwaliach tak często znajdujących się „na ekspozycji”. Piękno ich, poza oczywistymi historycznymi wartościami, tkwi w walorach kaligraficznych pisma i, oczywiście, w wartościach artystycznych pieczęci, a właściwie odcisków pieczęci; niekiedy dołącza do tych walorów skromna dekoracja ornamentalna.

Pora jednak zająć się obiektami znajdującymi się w muzeach historycznych, w których trudno dopatrywać się wartości innych, poza historycznymi. Tutaj wymienić można, nawiązując do ostatniego omówienia, archiwalia, na przykład obwieszczenia i inne dokumenty z czasów ostatniej wojny światowej. Dotyczy to także dawnych fotografii. Mamy tu w pamięci nie „fotogramy” o walorach artystycznych, ale wykonywane często z ukrycia fotografie, zdjęcia, które posiadają dokumentalną wartość. Oczywiście, nie brak w muzeach historycznych przedmiotów z zakresu kultury materialnej, w tym narzędzi, których wartości tkwią w liczbie lat, jakie liczą. Do walorów tych obiektów należą także: unikatowy charakter, celowa w użytkowym tego słowa znaczeniu forma, czasem dane historyczne (pochodzenie, dawni właściciele itp.).

Pragnę tutaj wyjaśnić, iż wartości artystyczne nie są bynajmniej walorami, które każdy odczuwa i zawsze dostrzega. Potrzebne jest pewne „uczulenie” na artyzm, przy czym przydatna jest także wiedza z zakresu historii sztuki i kultury



awers

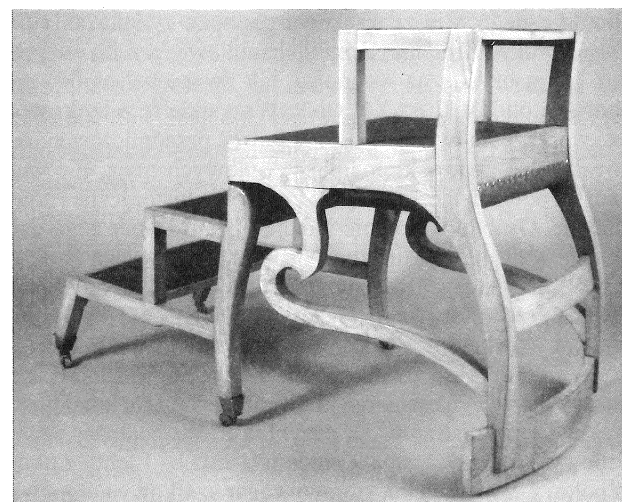


rewers

2, 3. Krzyżyk - pamiątka żałoby narodowej, 1861, wł. MHK, sygn. 1970/III

materialnej. Dlatego też tak ważne jest zwiedzanie muzeów z przewodnikiem, wydawanie informatorów, folderów i przewodników, nie zapominając o kompletach przeźroczy, które wydało Muzeum Historyczne Miasta Krakowa i kasetach video, które w muzeach, poza sporadycznymi przypadkami, jak dotąd nie pojawiają się. Powracając do toku rozważań, chciałbym wymienić raczej niespotykane w innych muzeach obiekty, które mogą stanowić zainteresowanie muzeów historycznych. Są to przykładowo: tabliczki z dawnymi nazwami ulic, firm, warsztatów i sklepów.

Należy także ustosunkować się do oryginalnych „pamiątek”, które na dobrą sprawę znajdują się w każdym niemal muzeum. Powołałbym się tutaj na ostatnią ekspozycję Chopinowską, organizowaną w Warszawie, gdzie pokazano „ekspонат” budzący wzruszenie, mianowicie pukiel włosów Mistrza.



3,4. Fotel malarski Artura Grottgera, 2 poł. XIX w., wł. MHK, sygn. 2348/III

Jakież były wnioski ogólne z naszych rozważań? Dla jaśniejszego obrazu ujmę je w punkty:

1. Nie wszystko, co oglądamy jako eksponaty w muzeach historycznych musi być piękne.
2. Wiele przedmiotów w zbiorach ma nieomal wyłącznie historyczne znaczenie.
3. Mimo to większość obiektów posiadanych przez muzea wyróżnia się artystycznym walorem.
4. Wobec powyższego, przydałoby się zwiększyć ilość historyków sztuki zatrudnionych w muzeach historycznych. W Muzeum Historycznym Miasta Krakowa wynosi ona zaledwie 20%.

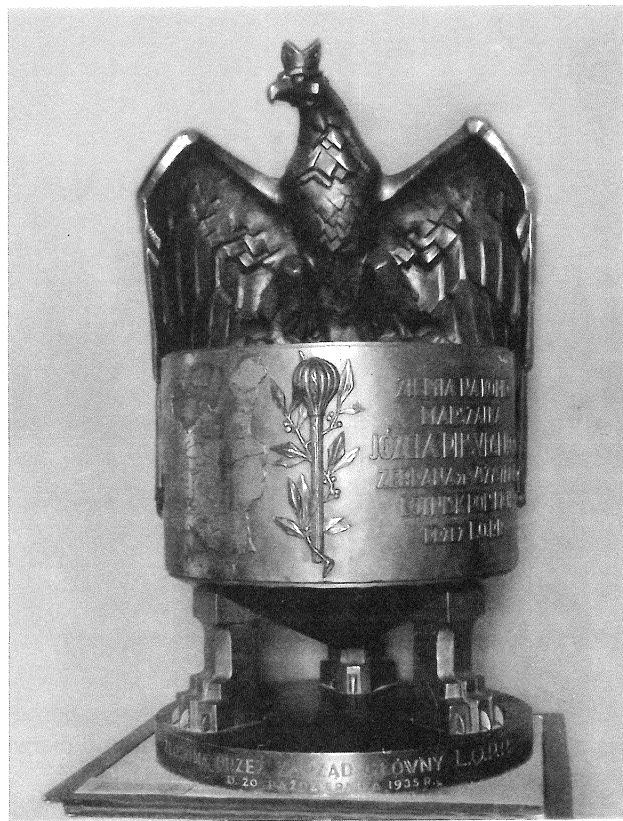
Kończąc, chciałbym sformułować tezę: obiekty eksponowane przez muzea historyczne wprawdzie piękne być nie muszą, ale zazwyczaj piękne są.



6. Kałamarz Józefa Ignacego Kraszewskiego, około 1880, wł. MHK, sygn. 1802/III

Literatura przedmiotu

Bąkowski K., *Dawne cechy krakowskie*, Kraków 1903.
 Brückner A., Estreicher K., *Encyklopedia staropolska*, t. I-II, Warszawa 1939.
 Dobrzycki J., *Muzeum Historyczne m. Krakowa, jego dzieje i zbiory*, Kraków 1955.
 Klepacka J., *Zabytki cechowe w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*, Kraków 1957.
 Rejduch-Samkowa I., *Polskie srebra synagogalne*, tekst w posiadaniu autorki.
 Samek J., *Dzieje sztuki polskiej dla pedagogów*, Kraków-Przemyśl 1999.
 Samek J., *Polskie złotnictwo*, Wrocław-Warszawa-Kraków-



8. Urna na kopiec Marszałka Józefa Piłsudskiego 1935, wł. MHK, sygn. 930/III

Gdańsk-Lódź 1988.

Sztuka i pedagogika; I. Krakowskie sesje naukowe, praca zbiorowa pod red. Samek J., Kraków 1997.

Sztuka i pedagogika; II. Krakowskie sesje naukowe, praca zbiorowa pod red. Samek J., Kraków 1999.



7. Sztandar dyktatora powstania krakowskiego 1846, Jana Tyssowkiego, wł. MHK, sygn. 610/III



9. Pierścień z miniaturą Tadeusza Kościuszki, ok. 1800, wł. MHK, sygn. 1917/III